

## NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Według urzędzenia Presidji Sądu Appellacyjnego, wybrana została delegacja z 3 Meceasów i 3 Adwokatów celem porozumienia się nad przybliżeniem Organizacji Sądowej do procedury Francuskiej. Słychać iż jednym z Jej zamiarów jest zbliżyć się do procedury w tym punkcie, aby na każdą sprawę stały termin był przeznaczony. Przez co każda strona mogła by wiedzieć o dniu przypadnięcia swej sprawy. Obrońcy niestraciłoby czasu nad pilnowaniem spraw wszystkich, i wogóle przyczyniłoby się do pośpiechu w wymiarze Sprawiedliwości.

z Wczorajszego ciągnięcia 3 klasy Loterii Klass: znaczniejsze wygrane są następujące: Numer 1407 wygrał zło: 9000, los wzięty w Kantorze *Petiskusa*, właścicielem wygranej jest pewny Staro zakonny. Nr: 10,840 wygrał zło: 5000, ta summa pójdzie do *Zamościa*, Nr: 49,121 zło: 2500, idzie do *Płocka*, Nr: 23,890 zło: 1800 do *Łomży*, Nr: 763 zło: 1200 do *Płocka* i Nr: 6137 zło: 1200 u *Petiskusa*.

Rozmaite papiery do listów, rysunków, rycin, muzyki, wszystkich najlepszych gatunków i formatów za mierną cenę znajdują się w składzie sztuk pięknych A. *Brzeziny* przy ulicy Miodowej.

w Składzie Muzycznym przy ulicy Miodowej pod Nr: 489 znajdują się świeżo odebrane z *Petersburga* różne nowe kompozycje na *Fortepiano Fildä*, *Humla* i *Stejbelta*, między którymi jest tegoż ostatni wielki Koncert z *Chorami*, muzykolje te sprzedają się w tej cenie iak *Lipskie* i *Wiedeńskie*.

Artykuł nadesłany.

Pewny Szklarz który się sprowadził do Do-

mu moiego, prosił mię, aby mógł na tymże Domie swój znak szklarski umieścić: zezwoliłem chętnie na tego żądanie, życząc mu aby ten znak był iak najpiękniejszy. Szklarz atoli niepowiedział mi, iż przybicie znaku odbędzie się w nocy. Pewnej nocy lokatorowie moi słyszają kucie w murze, i gwar ludzi pod oknami. Budzą mię, była godzina 4, patrzę przez okno, widzimy iak ieden z tych ludzi stoi na d.abinie z latarnią, drugi oskaradem kuie ścianę, dwóch innych trzymając drabiny stoją na dole. Nie wątpiąc iż to byli złodzieje, którzy chcieli dostać się oknem na pierwsze piętro, zbieramy w najcięższej ciichości ludzi domowych, uzbieramy się w klie i inne ostre narzędzia, i raptem otwierając bramę chcemy zagarnąć złodziei. Pierwsza osoba; którą spotykamy, jest Szklarz, mój przyjacielu, pytam go, a ty co robisz? „Przybijam znak,“ odpowie mi. Czemuż to robisz w nocy? pytam dalej „Bo to jest sekret naszego kunsztu,“ odpowiada. Łatwo można wyobrazić zdziwienie i śmiech który nas ogarnął, żeśmy się tak mocno przygotowali na człowieka który nie więcej niewypelniał iak tylko sekret kunsztu swojego. Jest bowiem mniemanie między rzemieślnikami, że kiedy znak iaki zjawi się niespodziewanie ludziom z nocy, łatwiej to zdarzenie pamiętaią, a wrzecie potrzeby Szklarza, prędzej wiedzą gdzie go szukać. Nauczeni tym przykładem, wróciliśmy spokojnie do siebie: odchodząc iedenak prosiłszy Szklarza aby drugi raz iak będzie wypelniał sekret kunsztu swojego uwiadomił o tem Gospodarza i Policyną władzę. — X.

z *Prasnyskiego*.

Czytając w Kurjerze Warszawskim co za

szkody Wilki we Francji robią i że się nawet na ludzi rzucają, przypomniałem sobie Sasiada moiego który w ciągu 5ciu lat wtrzech z sobą granicznych obwodach Woiewództwa Płockiego, 215 sztuk tego drapieżnego zwierza wymordował, na co ma niezaprzeczone dowody zaświadczone podpisami pierwszych i wiarogodnych Obywateli tegoż Woiewództwa. Poświęcenie się Jego dobru publicznemu ściąganie zapewne uwagę, tem więcej żetę tak wielką usługę dla Kraju pełni z uszczębkciem zdrowia i majątku który jest dość szczupłym.

K. Z. Obywatel Obwodu Prasnyskiego.

Przysłano Redakcji Kurjera Warszawskiego obszernie uwiadomienie z Brześcia Litewskiego o danym tam Koncercie JP. *Lipińskiego*, umieszczone są pochwały wielokrotnie już powtarzane, między innemi iż P. L. a *Adagio Vjotego* wzruszył wszystkich słuchaczy, a w granju własnych wariacji doprowadził słuchaczów do największego entuzjazmu. —

## ROZMAITOSCI.

Rozmaite rozgłoszono wieści w Londynie o niebezpieczeństwach na iakie życie *Xięcia Wielingtona* było wystawione, mówiono nawet że gdy spał ten Xże wiano mu trucizne w ucho z czego umrzeć musi, Policja wysłała na konie i z te pogłoski rozsiała pewny Porucznik mający osobistą urazę do Xcia; a który ma pomieszczone zmysły. — *Roxo di Balleras* który długo był postrachem niektórych prowincji Hiszpańskich, został schwytany, natychmiast ucięto mu głowę i odesłano do *Welladolid*. — Niektóre dzienniki twierdzą iż odezwa Króla Hiszpańskiego wydana do narodu jest ułożoną i podaną Królowi do podpisu przez Ministrów i nie-



stałą Deputacją—Biskup Terragoński w Hiszpanji rzucił (i ak mówią) klątwę na wszystkich Hiszpanów nienużających nowej reien-cji *Urgelskiej*. — Arcy Biskup w *Troies* we Francji w nowo wydany liście Pastorskim wylicza zbowienne pożytki z odbywania *Missji*; wyprowadzają one ciemnych z ślepoty, oczyszczają trędowatych, nawracają bezbożnych i tysiączne przynoszą korzyści. — Król Angielski zachorował, radzą mu Lekarze odbyć podróż dla poratowania zdrowia. — D. 20 Września rozpoczął się Sejm Norwegji. — w Ameryce Południowej nieustannie wojna. Niezawodną jest ta wiadomość że *Boliwar* zdobył *Kyoto*. Handel w tamtych krajach prawie ustał Obywatele niedoznają spokojności. — w *Hamburgu* odebrano potwierdzenie wiadomości iż Jenerał *Norman* z wielu Europejczykami walczącymi w sprawie Greków, opuścił *Morę*, i przypłynął do wysp *Jonskich*. —

Pewny Anglik odbywszy tej wiosny podróż po Szwajcarii, po między wielu szczegółami donosi iż w Kantonie *Apenzel* nocował u iednej starszki mającej lat 108, przy której znajdowała się iei Prawniczka mająca lat 53, w tejtę chatę był Pudel mający lat 21, Gęś mająca lat 49, i Kruk którego od swej młodości troskliwie chowała owa starszka — z *Bruxeli* wywieziono za granice byłego Prezesa *Kannenmans*, znaleziono u niego wiele ważnych pism i korespondencji ztowarzysztwami Demagogicznymi — Gubernator *Gebraltaru* odebrał rozkaz z Londynu, aby odtąd żadnego Hiszpana opuszczającego swoją Ojczyznę nie przyjmował. — w *Barcelona* nowy odkryto spiszek. — Ostatnia poczta przywiozła wiadomość o kilku stoczonych bitwach

w Hiszpanji, lecz nie niema pewnego kto zwyciężył czy *Roaliści* czy *Konstytucjonisci*. —

#### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Zawistowski Marszałek z Drezna.  
Kołowski Stanisł: Oby: z Augustowskiego.  
Dembicki Komisjonier z Wilna.  
Wawrzecki Michał Marszałek ditto.  
Bieguński Oby: ditto.  
Maiewski Leopold Oby: z Galicji.  
Hrabina z Ossolinskich Łubińska.  
Chorachiewicz Karól Oby: z G. Minskiej.  
Koszarski Stefan b: Jenerał z Sochaczewa.  
Cegel Alexan: b: Maior z Rygi.  
Białobrzeski X. Kanonik z Węgrowa.  
Ilinski Andrzej Pos: z Grótka.  
Riszter Walenty Podsekdek z G. Wołyńskiej.  
Jwanowski Jan Oby: z Żytomierza.  
Brzostowski Adam Referendarz.

NB: Wczorajszą Poczta nadeszła świeże *Ostrygi* do handlu *Zielińskiego* przy ulicy *Długiej*.  
**DONIESIENIA.**

Niżej podpisany chcąc uniknąć korespondencji iakich doświadcza z powodu poprzedniczego swego urzędowania przy Ministerjum Skarbu, oświadcza wszystkim interessowanym, iż na teraz iedynie tylko iako *Mecenas* przy Sądzie Najwyższym Kr: Pol: trudni się obroną spraw prywatnych przy Sądach, i mieszka przy ulicy *Rymarskiej* pod Nr: 740. *Jakób Sozański* Mece: Sądu N.J.K.P.

Niżej podpisany mający swój Magazyn przy ulicy Senatorskiej obok pałacu Małachows: naprzeciw pałacu Kom: Rządu: Wojny, ma honor donieść: iż świeżo w tych czasach odebrał znaeczne transporta kopersztychów, i szczegółów litografowanych iakoto: kostumy rozmaitych narodów, zbiór kilkuset kostumów Teatralnych, obrazy sławnych bitw,

lanszafty, ćwiczenia rysunkowe z figur, koni, zwierząt, kwiatów, i: t: p: *Karrikatury* najnowsze, portrety rozmaitych bohaterów, i innych z talentów wstawnionych osób, okładki alegoryczne do karmelkow (z *Paryża*) w wielu bardzo odmianach, deszenie do haftowania wszelkiego rodzaju, mapy geograficzne, farby wodne i pastelowe, tusze w kolorach i czarne, ołówki, kredy i inne tym podobne przedmioty, na co wszystko umiarkowaną założył cenę, *A. Daltrozzo*

Niżej podpisany Fabrykant *Octu*, ma honor donieść Prz: Publicznosci iż pomieszkając swoje przeniosł na ulicę *S. Jerską* do domu *W. Nakiwskiego* pod Nr: 1771 gdzie iak dotąd najgorliwsiem iego staraniem będzie żądanom Prz: Publicznosci co do mocy i czystości *Octu*, zadość uczynić. *Ignacy Hordliczka*.

Kompozytor *Zmudzinski* onegdaj wieczorem na nowem mieście, lub idąc przez *Ieśno* ku rogatom *Wolskim* zgubił 10 sztuk muzyki różnych Kompozytorów, uprasza najuśilniej o oddanie do magazynu *P. Klukonskie*:

Kamienica oznaczona Nr: 403 na *Krakowskim* Przed: jest zwolnej ręki do sprzedania, życzący sobie iei nabyć raczy się zgłosić do Rzadcy domu sub Nr: 556 w ulicy długiej dla bliższej informacji.

Siarniczeków czyli krzesiwek Chemicznych (*Briquets exigens*) dostać można w *Aptecę* dawniej *Kromera* a teraz *Degurskiego* w rynku nowego miasta pod Nr: 331 tysięcy sztuk po zł: 3, sto po groszy 10

Do składu niżej podpisanego przy ulicy *Bieleńskiej* pod Nr: 603 nadszedł znaczny transport wina *Burgoiskiego* w najlepszym gatunku, butelką sprząda się po zł. 9 i pół.

*J. G. Baum.*